Kraina mrówek – alfabet

Za siedmioma dolinami, za siedmioma pustyniami była kraina mrówek. W samym środku tej krainy był kopiec, który tak naprawdę był zamkiem. W zamku mieszkała królowa mrówek razem ze swoją ogromną rodziną mrówek. Było ich bardzo wiele. Tak dużo, że jeszcze nikomu nie udało się ich policzyć. Wszystkie mrówki znane był z tego, że bardzo lubiły pracować. W całej rodzinie nie było ani jednego lenia. Mrówki sumiennie pracowały wykonując różne zadania. Chcecie wiedzieć jakie ...? To posłuchajcie.

Otóż królowa poleciła by mrówki nauczyły się czytać. Sposobność ku temu była wielka. Bo właśnie jedna z mrówek, w lesie znalazła kartkę papierka, a na niej oprócz obrazków były też litery. Niestety, mrówki nie umiały czytać, nie wiedziały co na kartce było napisane. Tak dalej być nie mogło. Mrówki nauczyć się czytać musiały, wszystkie bez wyjątku. Królowa poleciała rozwiązać ten problem,

Nie było to łatwe zadanie. Wśród mrówek nie było przecież nauczycieli. Kto miał je uczyć czytania bez wcześniejszego literek poznania? Mrówki się głowiły i głowiły. Nic jednak nie wymyśliły. Kartka była nieprzydatna. Już chciały ją podzielić na małe kawałki, zrobić z nich przykrycia, obrusiki, osłonki, daszki i inne przydatne rzeczy. Na szczęście wydarzyło się coś co pomogło im rozwiązać ich problem. Otóż pewnego dnia najmniejsza z mrówek pracowała wysoko na drzewie. Z góry zauważyła, że na kartce są równo rozmieszczone malutkie obrazki, a przy każdym mały znaczek.

Mała mrówka, mimo że była najmniejsza w całym stadzie, bardzo często była posyłana do pracy na drzewie. Nie narzekała na swój los, przeciwnie, bardzo podobała się jej wspinaczka na drzewa. Kiedyś, gdy pracował wysoko na jednym z drzew widziała jak pani sowa uczyła małe sówki literek właśnie z takiej kartki z obrazkami.. Mała mrówka szybko zbiegła na dół, zaczęła przyglądać się obrazkom i literkom. Ku zaskoczeniu wszystkich zaczęła nazywać literki. Znaczek stojący przy obrazku agrafki nazwała „A”, znaczek narysowany przy beczce nazwała „B”, znaczek przy cukierku „C”, a przy domku „D”. Tak oto literka po literce mróweczka nazwała po imieniu wszystkie literki, a inne mrówki uważnie się jej przyglądały i tak samo powtarzały.

Już po paru dniach wszystkie mrówki znały wszystkie literki. Potrafiły je przeczytać ale nie potrafiły ich napisać. Nie miały ani pióra, ani czystej kartki. Mała mrówka nowy pomysł na to miała. Postanowiła, że mrówki będą literki z siebie układały. I tak literkę „A” ułożył pierwszy zastęp mrówek. Literkę „B” drugi zastęp mrówek. Literkę „C” trzeci zastęp mrówek. Literkę „D” czwarty zastęp mrówek. A że mrówek było bardzo wiele, bez trudu ułożyły wszystkie literki alfabetu.

Gdy mrówki umiały już czytać i pisać, postanowiły pokazać królowej, że zadanie zostało wykonane. Zaprosiły ją na plac i ułożyły olbrzymi napis „Niech żyje królowa”.

Mrówki przekonały się że nauka, mimo że na początku może wydawać się trudna, jest bardzo przyjemna i że można uczyć się na wiele sposobów. Wystarczy tylko chcieć.

EwaB

wydrukowano dnia: 11.11.2026 COPYRIGHT © ADB 2026